Podarujemy ci działkę za darmo, pomożemy posprzątać i damy wyżywienie. Bylebyś u nas zamieszkał

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 23, maj 2012 11:55
Odsłony: 13926

Kilka dni temu opublikowaliśmy felieton odnoszący się do skutków demograficznego kryzysu, jaki będzie naszym udziałem w najbliższych latach.

To nie jest tylko polski problem, czego dowodem informacja jaka przetoczyła się ostatnio przez media, dotycząca gminy Nordmaling w Szwecji. Gmina ta zakończyła zbieranie zgłoszeń na darmowe działki dla osób chętnych do wybudowania na nich domu i osiedlenia się z rodziną. W ten sposób, położona na północy Szwecji, wyludniająca się gmina Nordmaling chce pozyskać nowych mieszkańców.

Zgłosiło się blisko 2,5 tysiąca chętnych (w tym wielu Polaków) na 100 działek budowlanych.

Zgłaszające się osoby zobowiązane były do przesłania ankiet, na podstawie których zostanie oceniona ich wiarygodność. Warunkiem otrzymania działki było zadeklarowanie budowy domu oraz zamieszkania w gminie na stałe, najlepiej z dużą rodziną.

Z podobną ofertą wystąpiły także władze niewielkie osady Tvaeraabaeck, które jednak postanowiły dorzucić chętnym coś więcej. Trzy pierwsze czteroosobowe rodziny, które postanowią tam zamieszkać, przez pierwsze pół roku otrzymywać będą darmowe wyżywienie i pomoc w sprzątaniu.

Podobne przykłady z innych krajów. Proszę bardzo. Ziemia i domy do wzięcia czekają także na osadników w regionach północnej i południowej Portugalii: Beira Baixa, Beira Alta oraz Alentejo.

To przykłady, które są swoistym znakiem czasu. Także w Polsce od dawien dawna pojawiały się takie inicjatywy.

Ostania z nich, sprzed kilku dni, to zaprezentowany przez polityków pomysł pt. *Ziemia za złotówkę*, który zachęcić ma polskich emigrantów do powrotu do kraju.

Warunkiem otrzymania nieruchomości za symboliczną złotówkę, miałoby być wybudowanie domu (w okresie 5 lat) i zamieszkanie w nim wraz z rodziną.

Także przedsiębiorcy, którzy tworzyliby miejsca pracy dla powracających z zagranicy, mieliby otrzymywać dofinansowanie z Funduszu Pracy.

Mimo ogromnej sympatii do podobnych inicjatyw, sądzę że to pomysł mało realny Dlaczegóż, bowiem ziemię mieliby otrzymywać tylko ci, którzy z Polski wyjechali na przysłowiowe saksy? Nie sądzę, by było to zgodne chociażby z Konstytucją?

Warto przypomnieć jeszcze jedną podobną inicjatywę, która dotyczyć miała naszych rodaków, którzy wyjechali za granicę.

Akcję „Projekt 12 Miast" zorganizowali młodzi członkowie stowarzyszenia Poland Street. Do Londynu mieli przyjeżdżać prezydenci największych polskich miast i na miejscu zachęcać do osiedlania się na ich terenie. Ten ciekawy pomysł niestety nie wypalił.

Z pewnością jednak należy szukać tego typu sposobów, zachęcających do osiedlania się w Polsce.

Phoca PDF

Kategoria: Felietony
Opublikowano: środa, 23, maj 2012 11:55
Odsłony: 13926

Politykom dedykuję w tym zakresie dobrą praktykę sprzed 450 lat!

W połowie XVI wieku Sejm Rzeczypospolitej, aby zachęcić ludzi do osiedlania się na wschodnich pustkowiach, wprowadził tzw. *wolnizny*. Na ich mocy, osiedlający się na kresach wschodnich chłopi, zwalniani byli na 20 lat z pańszczyzny. Nie zmieniło to zasadniczo sytuacji demograficznej na tych terenach (głównie z powodów kulturowych i religijnych, Polacy obawiali się osiedlać na tych terenach), ale powstrzymało proces wyludniania.

Dlatego dziś także należy poszukiwać podobnych rozwiązań, choć pańszczyzny odrabiać już nie trzeba!

Zapewne, bowiem zimny klimat wspomnianej na wstępie gminy Nordmaling nie przerazi naszych rodaków i zwiążą swoje życie ze Szwecją. To piękny kraj, lepiej jednak aby pozostali w Polsce.

Marek Wójcik

Phoca PDF